

**Artykuł RSA, wersja 2.**  
John Hearne

Jedną z największych zalet podróżowania po Irlandii jest fakt, że kraj jest na tyle mały, iż w stosunkowo krótkim czasie można zwiedzić niemalą jego część bez odczuwania nadmiernego pośpiechu. W ciągu zaledwie jednego tygodnia możemy z łatwością zobaczyć Księgę z Kells przechowywaną w Trinity College w Dublinie oraz zwiedzić Muzeum Titanica w Belfaście, a następnie wyruszyć na zachód, aby rozkoszować się dziewiczymi pustkowiami regionu Connemara lub płaskowyżu Burren.

Samo podróżowanie jest też dziś dużo prostsze niż kiedyś. Infrastruktura drogowa została gruntownie zmodernizowana w okresie gwałtownego wzrostu gospodarczego na przełomie XX i XXI wieku — czas przejazdu między wszystkimi największymi miastami został znacząco skrócony.

Kolejnym ze skutków gwałtownego rozwoju był wysoki wzrost w budownictwie hotelarskim. W efekcie Irlandia posiada obecnie jedne z najtańszych hoteli w całej Europie Zachodniej. Spadające w późniejszym okresie tempo wzrostu gospodarczego wpłynęło także na zmniejszenie zatorów w dużych miastach i miasteczkach. W efekcie, unikając godzin szczytu, można dostać się w dowolne miejsce z zadziwiającą łatwością.

Warto zapoznać się ze stroną internetową [discoverireland.ie](http://discoverireland.ie), na której krajowa agencja turystyczna zamieściła ponad 90 tras do samodzielnego pokonania. Strona ta zawiera opis planowanej podróży, informacje historyczne na temat atrakcji, jakie znajdują się na danej trasie oraz szczegółowe mapy ułatwiające poruszanie się.

Dla podróżnych, którzy przylecą do Dublina, Belfastu, Cork lub Shannon i nie mają zbyt wiele czasu na podróżowanie przewidziano szereg jednodniowych wycieczek, możliwych do zrealizowania na obszarach bezpośrednio sąsiadujących z lotniskami. Przykładowo: podróż przez Wicklow Gap rozpoczyna się w

Hollywood, zaledwie 45 minut drogi na południe od Dublina. Droga ta wiedzie dalej przez malownicze góry Wicklow oferując podróżującym wspaniałe widoki na rzekę Kings River oraz jezioro Górne w Glendalough prowadząc w stronę ruin klasztoru oraz kamiennych kręgów powstałych w epoce brązu.

Choć korzystanie z autostrad pozwala przedostać się z punktu A do punktu B w rekordowo krótkim czasie, największy urok podróżowania po Irlandii kryje się w krętych drogach wiejskich.

Należy pamiętać, że ruch odbywa się tu lewą stroną ulicy. Ograniczenia prędkości i znaki drogowe podają wartości w kilometrach na godzinę. Wartości te wynoszą 120 km/godz. na autostradach, 100 km/godz. na drogach krajowych oraz 80 km/godz. na krętych drogach regionalnych (choć bardzo często konieczne może być poruszanie się ze znacznie niższą prędkością).

W obszarach zabudowanych dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/godz., jednak w okolicy szkół i wiosek można natrafić na znaki ograniczające tę prędkość jeszcze bardziej.

Aby móc podróżować po Irlandii, z reguły nie jest wymagane posiadanie międzynarodowego prawa jazdy. Większość wypożyczalni samochodów akceptuje prawa jazdy wydane przez kraj zamieszkania swoich klientów. Należy jedynie pamiętać, aby umowę najmu przechowywać wraz z prawem jazdy oraz dowodem ubezpieczenia samochodu.

Jazda pod wpływem alkoholu stanowi w Irlandii bardzo poważne wykroczenie. Podlega ono ścisłym regulacjom, podobnie jak używanie telefonu komórkowego podczas prowadzenia pojazdu. Jeśli Twój telefon dzwoni podczas jazdy — nie odbieraj go. Używanie pasów bezpieczeństwa jest obowiązkowe zarówno z przodu, jak i z tyłu pojazdu. Dzieci muszą ponadto podróżować w odpowiednich fotelikach.

Należy pamiętać, aby z wyprzedzeniem poinformować wypożyczalnię samochodów na temat rodzaju i liczby fotelików, jakich będziemy potrzebować. Przed rozpoczęciem podróży warto także odwiedzić stronę internetową Urzędu ds. Bezpieczeństwa Drogowego pod adresem [rsa.ie](http://rsa.ie) lub [www.rulesoftheroad.ie](http://www.rulesoftheroad.ie) w celu zapoznania się z przepisami, znakami drogowymi oraz zwyczajami, jakie panują na tutejszych drogach.

Kręte drogi regionalne mogą prowadzić do ukrytych skarbów Irlandii, należy jednak zachować szczególną ostrożność zbaczając z utartych szlaków. Brak jest tu poboczy, a często nawet oznakowania. Co więcej, widok stada przeprowadzanego przez drogę z jednego pola na drugie nie jest tu niczym nadzwyczajnym, dlatego warto uważnie rozglądać się podczas pokonywania ostrych zakrętów. W okresie letnim drogi te często są też wykorzystywane przez pieszych i rowerzystów, a nawet maszyny rolnicze — podróżując po obszarach wiejskich warto więc mieć oczy dookoła głowy. Pomimo tego irlandzkie drogi należą do najbezpieczniejszych w całej Europie — obecnie zajmują one 6. miejsce na liście 27 krajów.

A jeśli się zgubisz, nie zwracaj sobie głowy nawigacją. Zjedź i spytaj o drogę — w ubiegłym roku czytelnicy portalu Lonely Planet ogłosili Irlandię najbardziej przyjaznym miejscem na Ziemi.